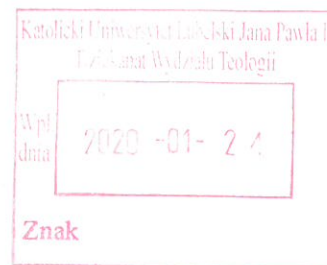




o. dr hab. Kazimierz F. Papciak SSSC, prof. PWT  
Katedra Katolickiej Nauki Społecznej i Etyki Politycznej  
Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu  
☎ 606 738 759 ✉ kpapciak@pwt.wroc.pl



Wrocław, dnia 20.01.2020 r.

## **Ocena dorobku naukowego, dydaktycznego i organizacyjnego ks. dra Jerzego Bernaciaka SCJ w postępowaniu o nadanie stopnia doktora habilitowanego**

Recenzja została przygotowana na podstawie uchwały Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów (nr BCK – I – L -8981/19) z dnia 5 listopada 2019 roku, z zachowaniem przepisów prawa o szkolnictwie wyższym i nauce, wskazanych w uchwale oraz przepisów dotyczących postępowania o nadanie stopnia doktora habilitowanego.

Recenzja zawiera: (I) prezentację osoby oraz dorobku organizacyjnego i popularyzatorskiego ks. dra Jerzego Bernaciaka SCJ; (II) ocenę przedstawionego dorobku naukowego po uzyskaniu stopnia doktora; (III) ocenę osiągnięcia naukowego pt. *Nauczanie społeczne Leona Dehona, Założyciela Zgromadzenia Księża Najświętszego Serca Jezusowego, w świetle nauczania kościelnego oraz teologów i socjologów społecznych*; (IV) wniosek końcowy.

### **I. Prezentacja osoby oraz dorobku organizacyjnego i popularyzatorskiego**

Ks. dr Jerzy Bernaciak SCJ ze Zgromadzenia Księża Najświętszego Serca Jezusowego jest absolwentem Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, gdzie w 1988 roku uzyskał stopień magistra teologii na podstawie pracy pt: *Problematyka ubóstwa w polskiej współczesnej myśli teologicznej*, której promotorem był ks. prof. dr hab. Jan Kowalski. Notabene, piszący tę recenzję uzyskał w 1985 roku tytuł magistra teologii na PWT we Wrocławiu na prawie identyczny temat i pod kierunkiem tego samego Promotora, co nie przesądza o różnicy w merytorycznej zawartości pracy (!).

Kolejnym etapem awansu naukowego był licencjat rzymski, uzyskany w 1992 roku na Wydziale Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, na podstawie pracy pt: *Postawa ubóstwa w nauczaniu Jana Pawła II*. Jej promotorem był o. prof. dr hab. Antoni J. Nowak OFM. Jak nietrudno zauważyć była to kontynuacja tematu pracy magisterskiej z teologii duchowości.

Tytuł naukowy doktora uzyskał ks. Jerzy Bernaciak SCJ także z teologii duchowości i również na Wydziale Teologii KUL w roku 1997. Rozprawa doktorska nosi tytuł: *Geneza i specyfika duchowości i wynagrodzenia w świetle pism ojca Jana Leona Dehona, założyciela Księży Najświętszego Serca Jezusowego*. Dysertacja została napisana także pod kierunkiem o. prof. dr hab. Antoniego J. Nowaka OFM. Została wydana drukiem w Wydawnictwie DEHON w Krakowie w 2004 roku pt: *Miłość i Wynagrodzenie*. Podtytuł jest identyczny z tytułem rozprawy. Studia specjalistyczne, zarówno *ad gradum licentiatatus*, jak i *ad gradum doctoratus* Habilitant ukończył w ramach Sekcji Teologii Duchowości WT KUL w Lublinie.

Praca naukowa ks. dra Jerzego Bernaciaka SCJ jest współdzielona z pracą duszpastersko-parafialną i rekolekcyjno-misyjną na Słowacji, a co za tym idzie, nie jest pracownikiem naukowo-dydaktycznym żadnej teologicznej uczelni wyższej. Jak jednak stwierdza w autoreferacie, nie przeszkodziło to „w dzieleniu się zdobytą wiedzą z zakresu teologii i katolickiej nauki społecznej”, w czym pomocna okazała się również „znajomość ojczystego języka”. Wymienia tutaj wygłoszone konferencje w centrum duchowości Kłoster pod Znevom, oparte o „najnowsze dokumenty papieskie, zwłaszcza św. Jana Pawła II, Benedykta XVI i papieża Franciszka”, a także współpracę merytoryczno-translatorską z Uniwersytetem Katolickim w Ružomberku oraz Wyższym Seminarium Duchownym w Bańskiej Bystrzycy-Badinie. Tłumaczenia ukazały się w polskich periodykach teologicznych. Habilitant nie podaje wykazu czynnego lub biernego udziału w konferencjach naukowych z zakresu szeroko rozumianej katolickiej nauki społecznej. Nie wspomina także o jakiegokolwiek zleconej pracy dydaktycznej. Można więc przyjąć, że działalność naukowa jest ograniczona do popularno-naukowej działalności popularyzatorskiej w obszarze prób konwergencji teologii duchowości i nauki społecznej Kościoła.

## **II. Ocena przedstawionego dorobku naukowego**

Motywy przewodnim wieloletnich dociekań naukowych Habilitanta jest reлектura bogatej spuścizny duchowej założyciela o. Leona Dehona i refleksja nad charyzmatem macierzystego zgromadzenia zakonnego. Przedstawiony dorobek naukowy oscyluje nieustannie wokół twierdzenia, że charyzmat Zgromadzenia zawiera dwa istotne elementy: duchowy, oparty o kult Serca Jezusowego oraz społeczny, oparty o katolicyzm społeczny drugiej połowy XIX wieku. Ten aspekt stanowi pewnego rodzaju *novum* w historii Kościoła i zgromadzeń zakonnych. Trzeba (...) podkreślić – stwierdza ks. dr Jerzy Bernaciak – że w chwili zakładania przez L. Dehona Zgromadzenia Księży Sercanów, charyzmat skoncentrowany na tajemnicy Boskiego Serca realizowany był przez około 190 zgromadzeń zakonnych. To, co miało odróżnić jeszcze jedno nowe Zgromadzenie od pozostałych, wiązało się z uczynioną przez L. Dehona syntezą charyzmatu poprzez połączenie duchowości miłości i wynagrodzenia z praktycznym podejściem do rozwiązania kwestii socjalnej”. Imperatyw badań skupiony jest wokół paradygmatu, że historia spełnia swoją rolę, gdy pomaga lepiej zrozumieć teraźniejszość i jednocześnie pozwala mądrze projektować przyszłość.



W powyższym kontekście, Habilitant przedstawia do oceny dorobek naukowy, na który składają się trzy monografie (z habilitacyjną włącznie), trzynaście artykułów naukowych, trzy publikacje w opracowaniach zbiorowych oraz jedna praca translatorska (tłumaczenie z języka słowackiego). Wśród wymienionych dwudziestu pozycji dziesięć jest zredagowanych w języku polskim, kolejne dziesięć w języku słowackim, którego recenzent nie zna. Nie jest to jednak jedyna trudność w merytorycznej i metodologicznej ocenie przedstawionego dorobku naukowego. Drugą trudność stanowi różnica metodologiczna. Jak wiadomo, warunek ścisłego przestrzegania metodologii danej dziedziny wiedzy jest warunkiem prawdziwości analiz i formułowanych wniosków. Trudność w ocenie polega na tym, że większość przedstawionych opracowań podlega metodologicznym rygorom teologii duchowości. Recenzent, który specjalizuje się w katolickiej nauce społecznej, nie jest w stanie kompetentnie ocenić zarówno ich poprawności metodologicznej, jak i poprawności merytorycznej przeprowadzonych analiz naukowych. Warto w tym miejscu zasygnalizować, że różnica jest istotna. Generalnie każda teologia wychodzi od rzeczywistości Boga, Jego nieustannego objawiania się i poprzez interpretację tej rzeczywistości formułuje wskazania dla człowieka. Katolicka nauka społeczna natomiast wychodzi od interdyscyplinarnej obserwacji faktów społecznych, które następnie poddaje ocenie w świetle wartości i zasad społecznych wyprowadzonych rozumowo z prawa naturalnego, aby wydać osąd na ile ta rzeczywistość społeczna odpowiada etycznym standardom afirmującym godność człowieka i może prowadzić człowieka do Boga oraz czynić świat bardziej ludzkim, a tym samym bardziej bożym. W wydanej w 2006 roku, w swej pierwszej encyklice *Deus caritas est*, w numerze 28, papież Benedykt XVI przypomina: „Nauka społeczna Kościoła argumentuje, wychodząc od rozumu i prawa naturalnego, a więc od tego, co jest wspólne naturze każdej istoty ludzkiej. Wie, że nie jest zadaniem Kościoła sprawiać, aby sama ta nauka miała znaczenie polityczne: ona chce służyć formowaniu sumienia w polityce i wpływać na to, aby rosła czujność na prawdziwe wymagania sprawiedliwości i równocześnie gotowość do reakcji w oparciu o nie, również gdy sprzeciwiałoby się to osobistej korzyści. Oznacza to, że budowanie sprawiedliwego porządku społecznego i państwowego, dzięki któremu każdemu byłoby dane to, co mu się należy, jest podstawowym zadaniem, które każde pokolenie musi na nowo podejmować. Ponieważ chodzi tu o zadanie polityczne, nie może być ono bezpośrednią misją Kościoła. Ponieważ jednak jest to równocześnie pierwszorzędne zadanie ludzkie, Kościół ma obowiązek współdziałać przez oczyszczanie rozumu i formację etyczną, aby wymagania sprawiedliwości stały się zrozumiałe i politycznie wykonalne”. Teologia (duchowości lub pastoralna) w aspekcie imperatywnym opiera się o interpretację objawienia, katolicka nauka społeczne opiera się o paradygmaty prawa naturalnego. Oczywiście, w metafizycznym wymiarze znajduje się wspólny mianownik oparty o transcendencję. Ocenie zostaną więc poddane te opracowania, które są w języku polskim (lub w tłumaczeniu na język polski) i z zakresu szeroko pojętej społecznej nauki Kościoła.

Merytorycznie bliski nauce społecznej Kościoła wydaje się być artykuł pt. *Realizacja społecznych wymiarów duchowości miłości i wynagrodzenia w ramach idei społecznego królestwa Serca Jezusa* („Symposium” nr 2(1998), s. 29-49). Autor, nawiązując do źródeł dehonjańskich, ukazuje w nim zasadniczo trzy problemy: urzeczywistnienie praktyki miłości i



sprawiedliwości społecznej, następnie działania mające na celu rozwiązanie tzw. kwestii społecznej oraz rolę duchownych w dziele realizacji idei społecznego Królestwa Serca Jezusa. Jak nietrudno zauważyć Autor łączy wątki duchowe z wątkami społecznymi, udowadniając konsekwentnie ich immanentne połączenie w charyzmacie zgromadzenia, zdefiniowanym przez Założyciela. Zasadnicza teza artykułu wydaje się brzmieć: nie ma miłości bez sprawiedliwości, ale sprawiedliwość bez miłości może być okrutna i bezduszna.

Eklektycznym, ale z mocnym akcentem katolickiej nauki społecznej, jest artykuł w pracy zbiorowej pt. *Świadkowie Chrystusa na Słowacji w czasie komunistycznego totalitaryzmu* (w: *Świadek Jezusa*, red M. Chmielewski, Lublin 2004). Opracowanie ukazuje przyczyny, źródła i kierunki prześladowania chrześcijan na Słowacji w czasach socjalnego realizmu. Interesująca jest analiza komunistycznej chrystofobii przekuwana przez władze na systemowe niszczenie Kościoła, aby uczynić ze Słowacji teren *religijnie niezamieszkały*. „Jest rzeczą godną uwagi i podziwu, że pomimo szerzącego się terroru, zastraszania, zamykania do więzień, wyrzucania z pracy, poniżania czy różnych innych bardziej wyrafinowanych metod, prześladowania oraz nacisku ideologicznego, rodził się stanowczy opór. Wielu zwyczajnych ludzi oraz księży często z narażeniem życia zaczęło bronić chrześcijańskich wartości i robić wszystko, aby wróg nie wyrwał czy nie wymazał z serc przekonania o istnieniu Boga i Kościoła” – pisze Autor.

W monografii pt. *Sługa Boży o. J. L. Dehon, Świadek wartości, które nie przemijają* („Fascicolo” nr 16, Curia Generala SCJ, Roma 2004), Autor oscyluje wokół wartości duchowych, zrozumiałych jedynie dla chrześcijan (np. białe męczeństwo), ale także wobec wartości ogólnoludzkich pojmowanych jako obiektywne dobro moralne (np. sprawiedliwość). Praca ma więc wymiar interdyscyplinarny. To, co łączy obydwie *światy wartości* to ów transcendentny i transcendentalny wymiar metafizyczny. Zawarta bibliografia także wskazuje z jednej strony na relikcję tekstów źródłowych charyzmatu zgromadzenia (np. J. L. Dehon, *Ouvres Sociales*, Andria 1985; Tenże; *Notes Quotidiennes*, Andria 1988) oraz na ów niezmienny zręb nauki społecznej Kościoła (np. Pius XI, Enc. *Quadragesimo Anno*; Jan Paweł II, *Centesimus annus*).

*Par excellence* z nauczania społecznego Kościoła jest, opublikowany w trzech częściach w słowackim czasopiśmie „Duchovny Pastier” nr 2-3-4(2018), artykuł dostarczony w polskim tłumaczeniu pt: *Aktualność doktryny społecznej papieża Leona XIII (1878-1904) pod kątem liberalizmu i kapitalizmu*. Jak stwierdza Autor: „Celem (...) opracowania jest zaprezentowanie najważniejszych, przed i po napisaniu *Rerum Novarum*, dokumentów społecznych wydanym przez Leona XII, których treść jest ciągle aktualna i daleka od wprowadzenia jej do praktycznej realizacji. Chodzi głównie o brak wprowadzenia w życie społeczne sprawiedliwości i miłości”. Zawarta w temacie teza jest osadzona w kontekście religijno-społecznym wyboru papieża Leona XIII, zwłaszcza w tzw. kwestii społecznej XIX wieku. Opracowanie jest udanym, krytycznym spojrzeniem na ówczesny kształt kapitalizmu i liberalizmu w aspekcie nauki społecznej Kościoła.

W konwencji katolicko-społecznej utrzymany jest także artykuł zamieszczony w języku słowackim w czasopiśmie „Theologos. Theological revue”, nr 1(2018), wydawanym przez

Wydział Teologii Grekokatolickiej Uniwersytetu w Presove. Dostarczone tłumaczenie na język polski nosi tytuł: *Godność człowieka jako podmiotu realizacji sprawiedliwości i miłości, w świetle wypowiedzi niektórych teologów i socjologów na przestrzeni XX wieku i początku XXI wieku*. Autor wychodzi od aksjologicznego aksjomatu: „W świetle humanizmu chrześcijańskiego godność jest właściwością powszechną, nieredukowalną, niezbywalną i nadprzyrodzoną”. Następnie wzbogaca go o specyfikę chrześcijańską: „Każdy człowiek jako *imago Dei* uczestniczy w absolutnym Dobru, jest rozumny i wolny, powołany do stałego doskonalenia się”. Wychodząc od tak pojętej godności Autor udowadnia tezę, że sprawiedliwość i miłość społeczna funkcjonują zarówno jako wartości i jako zasady, spełniając podwójną rolę. Z jednej strony stanowią kryterium oceny faktów społecznych, z drugiej natomiast stanowią etyczny imperatyw społecznego zaangażowania, np. na rzecz likwidacji różnych form ubóstwa.

Podobną problematykę podejmuje - zamieszczony w pracy zbiorowej - artykuł pt. *Obecność elementów dehoniańskiej teologii miłości sprawiedliwości w encyklice Benedykta XVI Deus caritas est* (w: *Maryja i Kościół*, red. J. K. Miczyński, Lublin 2018). Analizując miłość jako istotę wiary Autor dokonuje śmiałej korelacji treści zawartych w encyklice *Deus Caritas est* i w charyzmacie J. L. Dehona. Dalsze analizy koncentrują się na typowych zagadnieniach z gruntu teologii duchowości i teologii pastoralnej, by w końcowej fazie powrócić do współczesnych kwestii społecznych: do dehoniańskiego poglądu na rolę Kościoła w rozwiązywaniu problemów społecznych; do idei solidarności międzynarodowej w encyklice Benedykta XVI i charyzmacie zgromadzenia; do preferencyjnej opcji na rzecz ubogich w realizacji królestwa miłości i sprawiedliwości. Ostatnia część przenosi czytelnika znów na płaszczyznę duchowo-pastoralną, ukazując pokorę, wiarę i miłość jako fundamenty dla służby charytatywnej. Artykuł nosi więc znamiona eklektyzmu metodologicznego i merytorycznego.

Podsumowując charakterystykę i ocenę przedstawionego dorobku naukowego, trzeba dodać, że większość publikacji jest zamieszczona w pracach zbiorowych i czasopismach wydawanych przez macierzyste zgromadzenie zakonne. Dotyczy to także monografii. Dużą grupę stanowią artykuły w słowackim periodyku „Duchovny Pastier”. Kilka pozycji zostało wydanych przez wydawnictwo KULJPII w Lublinie.

Analiza dorobku naukowego ks. dra Jerzego Bernaciaka SCJ po uzyskaniu stopnia doktora teologii w zakresie teologii duchowości (1997) wykazuje dużą dojrzałość naukowego ujmowania problemów także z historii katolickiej myśli społecznej. Trafne analizy i pogłębione wnioski zasługują na uznanie. Habilitant swobodnie operuje literaturą, której bogate wykorzystanie świadczy o dużej erudycji. Na uwagę zasługuje szczególnie literatura obcojęzyczna, zwłaszcza francuska i włoska, która stanowi niekwestionowane źródło. Jest to o tyle ważne, że przedmiotem badań Habilitanta jest od wielu lat zasadniczo jedno zagadnienie: pogłębione studium nad charyzmatem macierzystego Zgromadzenia Księży Sercanów, założonego właśnie we Francji w połowie XIX wieku. Pewne trudności można zauważyć w kwestiach czysto metodologicznych, co zostało już zasygnalizowane, a o których będzie mowa w następnej części recenzji.



### III. Ocena osiągnięcia naukowego pt. *Nauczanie społeczne Leona Dehona, Założyciela Zgromadzenia Księża Najświętszego Serca Jezusowego, w świetle nauczania kościelnego oraz teologów i socjologów społecznych*

Przedstawiona w myśl ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym jako główne osiągnięcie naukowe monografia pt. *Miłość i sprawiedliwość. Klucz do historii dawnej i nowej. Nauczanie społeczne Leona Dehona, Założyciela Zgromadzenia Księża Najświętszego Serca Jezusowego, w świetle nauczania kościelnego oraz teologów i socjologów społecznych*, Kraków 2019, wydaje się być drugim tomem trylogii *in spe* skupionym wokół zagadnienia charyzmatu macierzystego zgromadzenia. Jako pierwszy tom można uznać, wydaną w 2004 roku, monografię pt. *Miłość i Wynagrodzenie. Geneza i specyfika duchowości miłości i wynagrodzenia w świetle pism Ojca Jana Leona Dehona, założyciela Księża Najświętszego Serca Jezusowego*. Trzeci tom i jego tytuł zapewne znajduje już swoje urzeczywistnienie w zamyśle ks. dra Jerzego Bernaciaka SCJ, który od wielu lat zajmuje się głównie tym jednym tematem, stając się niekwestionowanym specjalistą duchowości dehoniańskiej.

#### III.1. Ocena merytoryczna

Imponujące swymi rozmiarami pięciorozdziałowe dzieło (692 strony!) stawia generalną tezę do udowodnienia: w dehoniańskim charyzmacie zakonnym doszło do syntezy duchowości, miłości i wynagrodzenia z praktycznym podejściem do tzw. kwestii społecznej, co stanowiło absolutne *novum* na tle innych zgromadzeń zakonnych, powstałych w XIX wieku. Sam projekt takiej monografii także stanowi pewne *novum* na tle polskiej współczesnej literatury teologicznej, o ile nie stanowi dzieła bez precedensu. Autor utrzymuje, że „aspekt socjalny charyzmatu dehoniańskiego nie stał się dotychczas przedmiotem całościowego i pogłębionego studium” (*Autoreferat* s. 4). W uzasadnieniu zaś stwierdza: „Synteza charyzmatu, której dokonał L. Dehon polegała na tym, że do już funkcjonującego charyzmatu, o którym mówiono wyłącznie w sensie duchowym, włączył aspekt społeczny. Stąd można mówić o współzależności duchowości sercańskiej i działalności społecznej. (...) Demokracja miałyby się urzeczywistniać w ramach budowania idei społecznego królestwa Serca Jezusa w życiu indywidualnym, jak i społecznym” (*Autoreferat* s. 3). Wobec powyższego jest jasne, że monografia ma wymiar interdyscyplinarny.

Habilitant rozpoczyna naukową refleksję od Wielkiej Rewolucji Francuskiej, która jak się wydaje powinna być wstydliwą kartą w historii Francji, jest zaś dumą państwa, w którym w imię źle pojętej laickości próbuje się budować *terytorium religijnie niezamieszkałe*, a wolność religii ma oznaczać wolność od religii. Autor jednak usprawiedliwia sam fakt rewolucji, ukazując jej nieuchronność wobec niewydolności schyłkowego systemu feudalnego: „stary ustrój feudalny ‘walił się w gruzy’ a rewolucja przyspieszyła tylko jego upadek” (*Autoreferat* s. 7). Można się z tym zgodzić odnośnie do przyczyn społecznych, gospodarczych, politycznych i religijnych, ale nie co do samego faktu rewolucji, która *pożarła własne dzieci* siejąc panoramę



spustoszenia i destrukcji. Trzeba jednak postawić pytanie, czy na dynamiczną industrializację i społeczne ofiary tej industrializacji, czyli na tzw. kwestię społeczną XIX wieku, większy wpływ miał kryzys feudalizmu i rewolucja francuska (1789-1799), czy chociażby nowe technologie tamtej epoki. Jak się wydaje, Autor wychodzi z założenia, że człowiek jako dwujednia cielesno-duchowa nosi na sobie ślady minionych epok i upatruje niesprawiedliwość wobec całych rzesz robotników XIX wieku w kapitalistycznym liberalizmie, zakorzenionym w racjonalistycznym oświeceniu i rewolucji francuskiej. Stwierdza więc lapidarnie, że „przed, ale zwłaszcza po Wielkiej Rewolucji Francuskiej przypadają rządy i polityka pod dyktando masonów i liberałów. Dotyczy to nie tylko aspektu czysto ideologiczno-politycznego, ale również taką polityką poznaczona jest sytuacja gospodarcza” (*Miłość i sprawiedliwość*, s. 85) Nie można więc negować wartości poznawczej tego rozdziału, zwłaszcza w kontekście naprawczego planu zawartego w tradycji dehonianńskiej. Szczególną rolę odgrywa tu trzeci podrozdział, traktujący o przyczynach religijnych poprzedzających samą rewolucję francuską. Na uwagę zasługuje także ciekawy wątek antysemityzmu w obliczu dążenia Żydów do hegemonii ekonomiczno-politycznej w Europie i świecie. Można więc uznać przedstawione w rozdziale pierwszym analizy za wartościowe tło późniejszych wydarzeń, które zmieniły Europę i świat na zawsze.

Analiza tzw. kwestii społecznej znajduje odzwierciedlenie w drugim rozdziale monografii, który stanowi refleksję naukową *par excellence* z historii katolickiej nauki społecznej. Habilitant niezwykle szczegółowo analizuje katolicyzm społeczny drugiej połowy XIX wieku, poprzedzający pierwszą encyklikę społeczną papieża Leona XIII. Z podziwem należy odnotować przedstawione spektrum przedstawicieli ówczesnej katolickiej myśli społecznej nie tylko europejskiej, ale szeroko pojętej cywilizacji zachodniej (np. USA). Dodatkowym walorem tej części rozprawy jest ukazanie - niejako w kontradycji - „zwolenników doktryny materializmu, socjalizmu i komunizmu”, których Autor klasyfikuje jako przedstawicieli „doktryny antychrześcijańskiej” (*Miłość i sprawiedliwość*, s. 145-146). Na tak przedstawionym tle zostaje ukazana specyfika nauczania społecznego Leona XIII pod kątem liberalizmu i socjalizmu a także kapitalizmu i komunizmu. Przeprowadzone analizy doskonale oddają rzeczywistość społeczną tamtej epoki. Doskonale jest także widoczny fakt, że wraz z encykliką *Rerum Novarum* Leona XIII (1891) *oficjalne zegary Magisterium Kościoła* spóźniły się o prawie pół wieku w stosunku do ruchów katolicko-społecznych i społecznego zaangażowania chrześcijan.

Brakuje, zarówno w rozdziale pierwszym jak i drugim, odniesienia się do ochrony praw człowieka tak mocno związanych z wartością i zasadą sprawiedliwości, którą akcentuje Habilitant. W tamtym czasie nie obeszło się bowiem bez kolizji Stolicy Apostolskiej z autorami i zwolennikami pierwszych deklaracji praw człowieka. Wręcz trudno sobie dziś wyobrazić, że zajęto wtedy głos *ex cathedra* potępiający tezy deklaracji i ustawiono je w opozycji do prawa boskiego. Chodzi tu głównie o encyklikę *Adeo nota* i list apostolski *Quod aliquantum* Piusa VI z 1791 roku, potępiające francuską *Deklarację Praw Człowieka i Obywatela* z roku 1789. Tę samą linię wobec aktów normatywnych z zakresu wewnątrzpaństwowej ochrony praw człowieka utrzymywali następcy Piusa VI: Pius VII w liście apostolskim *Post tam diuturnam* (1814), Grzegorz XVI w encyklice *Mirari vos* (1832) i Pius IX w encyklikach *Nostis et nobiscum* (1849) oraz *Quanta cura* (1864). Dopiero pontyfikat Leona XIII przynosi zmianę w tej kwestii.



Kolejny, trzeci rozdział, koncentruje się na biografii założyciela Zgromadzenia Księża Najświętszego Serca Jezusowego z uwzględnieniem i wyakcentowaniem walki o sprawiedliwość społeczną. Habilitant przeprowadza analizy w dwóch częściach: pierwsza stanowi faktografię działalności kościelnej i społecznej L. Dehona, druga to releksja jego spuścizny pisarskiej, także w aspekcie społecznym. W ten sposób Autor niejako wpisuje zaangażowanie społeczne L. Dehona w tzw. kwestię społeczną, opisaną z dużym rozmachem w drugim rozdziale. Potwierdzenie otrzymuje teza, że całościowo ujęte jego życie i dzieło wskazuje na immanentne połączenie w charyzmacie Zgromadzenia Księża Sercanów duchowości Serca Jezusowego i opcji na rzecz sprawiedliwości wobec ubogich tamtych czasów.

Rozwinięcie analityczne powyższej tezy znajduje się w rozdziale czwartym. Autor przeprowadza refleksję naukową zarówno w aspekcie negatywnym jak i pozytywnym odnośnie do rzeczywistości społecznej drugiej połowy XIX wieku. Balansując między teologią duchowości a katolicką nauką społeczną, Autor konsekwentnie udowadnia główną tezę przedstawionego osiągnięcia naukowego. Charakteryzuje z dużą precyzją wpisanie charyzmatu zgromadzenia w ówczesny katolicyzm społeczny, zarówno przez krytykę kapitalistycznego liberalizmu i kolektywistycznego komunizmu jak i konieczność realizacji sprawiedliwości społecznej w aspekcie miłości społecznej. Habilitant zdaje się wydobywać z twórczości L. Dehona paradygmat, że człowiek kieruje swoją miłość do drugiego człowieka bez względu na sytuację w jakiej ów człowiek się znajduje. Miłość akceptuje człowieka takim, jaki jest, objawiając przy tym swoją afirmacyjną moc. Miłosierdzie, które jawi się jako czynna miłość, kierowane jest do drugiego człowieka właśnie ze względu na sytuację w jakiej się ów człowiek znajduje, np. ze względu na jego egzystencjalną alienację. Wśród całej złożoności ludzkiej egzystencji, częste są sytuacje życiowe naznaczone grzechem niesprawiedliwości w świecie, rodzącej różne formy ubóstwa. Przez całe wieki Kościół próbował rozwiązywać problem opcji na ubogich w ramach miłosierdzia chrześcijańskiego. Wraz z rozwojem katolicyzmu społecznego w XIX wieku, uświadomiono sobie prawdę, że miłosierdzie wprowadzi goi zranioną ludzką godność, ale nie usuwa przyczyn tych bolesnych zranień. Rozpoczęła się i trwa walka o budowanie świata sprawiedliwszego w miłości i solidarności z ubogimi.

Owo *trwanie* Kościoła w walce o sprawiedliwość społeczną podejmuje Habilitant w rozdziale piątym wskazując na realizację idei społecznego królestwa L. Dehona przez jego *duchowych synów*. Innymi słowy, w tym rozdziale znajduje się uzasadnienie charyzmatycznej tezy, że miłosierna miłość nadaje sprawiedliwości prawdziwie ludzkie oblicze, gdyż stawia sprawiedliwość w perspektywie godności osoby. Habilitant wychodzi z założenia, że „Człowiek posiada zatem dwie różne cechy: jest bytem materialnym, związanym z tym światem poprzez swoje ciało, oraz bytem duchowym, otwartym na transcendencję i odkrywanie ‘głębszej prawdy’, ze względu na swój rozum.” (Papieska Rada Iustitia et Pax, *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, nr 129). Realizację postulatów specyficznego charyzmatu zgromadzenia przez *duchowych synów* L. Dehona, Autor wiąże z analizą współczesnej kwestii społecznej, ukazując jej specyfikę, jakże diametralnie różną w społecznych przejawach i jednocześnie jakże podobną w ideologicznych założeniach. Jak to dosadnie ujął arcybiskup M. Jędraszewski odnośnie do komunizmu i ruchów LGBT: *ta sama zaraza, która chce dzisiaj zawładnąć naszymi*



*sercami i umysłami, tylko inne przejawy...* ta sama ideologia, ta sama teoria na usługach, tylko społeczne przejawy inne: aksjologiczna degrengolada, poprawność polityczna zamazująca obraz dobra i zła, mass-media „na usługach środowisk liberalno-masońskich”, „niepokojący wzrost materializmu”, „społeczeństwo permissywne i niesprawiedliwe” – cytując niektóre symptomy współczesnej kwestii społecznej wymienione przez Habilitanta (*Miłość i sprawiedliwość*, s. 603n). Trafne analizy faktów społecznych dowodzą aktualności i nośności charyzmatu założycielskiego we współczesnym świecie. Dowodzą także prawdziwości tezy zawartej w osiągnięciu naukowym, przedstawionym przez dra Jerzego Bernaciaka SCJ.

### III.2. Ocena metodologiczna

Podjmując próbę oceny metodologicznej, trzeba wziąć pod uwagę wcześniejsze stwierdzenia o interdyscyplinarności powyższej rozprawy i dorobku naukowego ks. dra Jerzego Bernaciaka SCJ. Jak się wydaje, całość idealnie wpasowuje się w teologię pastoralną, która łączy w sobie elementy duchowości chrześcijańskiej, teologii moralnej i myśli społecznej Kościoła. Skoro jednak Habilitant kandyduje do tytułu doktora habilitowanego teologii w zakresie katolickiej nauki społecznej, ocena musi wskazać na metodologiczne uwarunkowania tej dziedziny w szeroko pojętych naukach teologicznych.

Pierwsza kwestia dotyczy samej metody katolickiej nauki społecznej. Metodologiczna konsekwencja jest bowiem w nauce niezbywalna i konieczna. Habilitant stosuje w analizach prosty paradygmat KNS: *widzieć – ocenić – działać*. Pogłębia metoda naukowa tej dziedziny jest znacznie rozbudowana: 1. określenie przedmiotowego obszaru badań ⇒ co ma być poddane refleksji ⇒ jaki fakt społeczny? ⇒ doświadczenie wyrażone w postaci przesłanki empirycznej; 2. operacje na poziomie teorii badanego faktu ⇒ opis i wyjaśnienie faktu jako fenomenu aksjologiczno-normatywnego; 3. poziom metajęzyka ⇒ badanie pod względem semiotycznym, logicznym i metodologicznym ⇒ kontrola metateoretyczna KNS jako etyki społecznej; 4. przesłanka metafizyczna ⇒ twierdzenia antropologiczno-społeczne ⇒ na gruncie KNS są to zasady społeczne: personalizmu, solidaryzmu, dobra wspólnego, subsydiarności czy partycypacji; 5. perspektywa teologiczna ⇒ przesłanki teologiczne: biblijne, dogmatyczne, moralne. Oceniając jednak dorobek naukowy Habilitanta, trzeba zapytać, czy tak szczegółowa metoda jest konieczna w badaniach z historii katolickiej myśli społecznej, na której koncentrują się analizy ks. dra J. Bernaciaka SCJ? Otóż wydaje się, że byłoby to pożądane, ale nie konieczne, zwłaszcza przy założeniu interdyscyplinarności jego dorobku naukowego i jasno określonej tezie osiągnięcia naukowego.

Kolejna kwestia to wykorzystanie literatury źródłowej. Trzydzieści stron bibliografii mówi samo za siebie. Niezwykle obszerna i dobrze dobrana literatura polska, francuska, włoska... Doskonale panowanie nad wykorzystaną literaturą jest widoczne na każdym etapie realizacji zaprezentowanej rozprawy. Na tym poziomie awansu naukowego, banałem byłoby stwierdzenie o poprawności cytowań czy przypisów. Jest jednak jedno zastrzeżenie. Otóż Autor na pięciu stronach bibliografii podaje jak źródło internetową *Wikipedię*. Jest to nie do

przyjęcia. *Wikipedia*, jako internetowa otwarta encyklopedia zawiera, obok treści prawdziwych, mnóstwo banałów, które nie są zweryfikowane w sposób naukowy i krytyczny. Ich użycie w jakiegokolwiek pracy naukowej jest naruszeniem rzetelności prowadzonych badań a tym samym grozi sformułowaniem błędnych wniosków. Konieczna jest zatem rewizja tego błędu metodologicznego. Oczywiście, powyższe treści są stosowane sporadycznie i nie przesądzają o walorach rozprawy popartej inną obszerną bibliografią.

Należy także zauważyć, że na prezentowaną rozprawę składają się (m. in.) wcześniejsze publikacje Habilitanta, np. trzyczęściowy artykuł pt. *Aktualność doktryny społecznej papieża Leona XIII (1878-1904) pod kątem liberalizmu i kapitalizmu* stanowi trzeci podrozdział II rozdziału rozprawy (*Miłość i sprawiedliwość*, s. 153n). Autor dokonał przerehabilitacji, uaktualnienia i - jak się wydaje - pogłębienia zawartości merytorycznej. Jest to zabieg uprawniony, gdyż osiągnięciem naukowym może być cykl artykułów monotematycznych.

Styl rozprawy jest bardzo interesujący. Autor prowadzi w rozprawie swoistą retrospektywną debatę w kontekście reлектury tekstów źródłowych L. Dehona. Naukowy dyskurs relacjonuje poglądy różnych autorów a zarazem toczy z nimi intelektualny spór, dyskusję, by ostatecznie dokonać oceny i sformułować wnioski. Także język rozprawy jest bardzo dobry. W tego typu publikacjach, może pojawiać się ryzyko nadmiernego cytowania tekstów źródłowych. Autor jednak unika tej manieri, cytując referowanych i analizowanych autorów w wymiarze do tego koniecznym. Na uwagę zasługuje staranność edytorska publikacji.

#### **IV. Wniosek końcowy**

Przedstawione osiągnięcie naukowe jest zgodne z rygorami pracy naukowej i spełnia wymagania ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym. Zgodnie z prawem o szkolnictwie wyższym i nauce do postępowania habilitacyjnego może zostać dopuszczona osoba, która posiada stopień doktora oraz osiągnięcia naukowe, uzyskane po otrzymaniu stopnia doktora, stanowiące znaczny wkład autora w rozwój określonej dyscypliny naukowej oraz wykazuje się istotną aktywnością naukową. Jak się wydaje, ks. dr Jerzy Bernaciak SCJ wszystkie powyższe kryteria spełnia. W publikacjach i działalności naukowej Habilitant wykazuje się w pełni satysfakcjonującą wiedzą teoretyczną oraz umiejętnościami samodzielnego prowadzenia badań naukowych na poziomie uniwersyteckim i praktycznego ich wykorzystania.

Na podstawie pozytywnej oceny rozprawy habilitacyjnej i dorobku naukowego po uzyskaniu stopnia doktora nauk teologicznych wnioskuję do Rady Wydziału Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II o dopuszczenie ks. dra Jerzego Bernaciaka SCJ do dalszych etapów postępowania habilitacyjnego.



o. dr hab. Kazimierz F. Papciak SSSC, prof. PWT